WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Nr 101 1 października 1942 r.

RZĄD JEDNOŚCI NARODOWEJ

Wrzesień jest miesiącem, który skłania do wspomnień. We wrześniu przed trzema laty rozpoczął się jeden z największych w historii ludzkości kataklizmów, rozpoczęła się epoka decydujących przemian. We wrześniu przed trzema laty zakończył się dla Polski tragicznie krótki okres odzyskanej niepodległości i zaczęła niewola. Poświęciliśmy już odrębne artykuły tym dwom milowym kamieniom na drodze naszej historii. Koniec września przynosi trzecią ważną rocznicę : na emigracji powstał nowy rząd polski z gen.Sikorskim na czele - Rząd Jedności Narodowej.

Idea zjednoczenia narodowego stanowi sztandarowe hasło rządu Sikorskiego, zjednoczenie narodowe było także szyldem firmowym ostatnich przedwojennych rządów Polski. Mimo to między rządem obecnym a rządami sanacyjnymi istnieje zasadnicza różnica - różnica w pojmowaniu celów jedności narodowej i różnica w formach jej realizacji. Sanacja podniosła hasło jedności narodowej do godności idei zasadniczej, gdy kilkuletnie jej rządy wykazały swą kompletną pustkę ideową, wyrażającą się w gwałtownej utracie wpływów w społeczeństwie / wybory 1935 r./. Głoszono jedność narodową nie poto, aby skupić wszystkie aktywne siły społeczne około pewnego programu wymagającego mobilizacji maksimum energii narodowej, lecz poto, aby w popularnym haśle znaleźć namiastkę programu i bezpieczny płaszczyk dla własnego marazmu i nierobstwa. Rządowi Sikorskiego narzuciła jedność narodową konieczność, narzucił moment historyczny, który dalszy byt narodu wysta-

wił na najcięższą próbę, wymagającą największej koncentracji sił narodowych. Rząd Polski w Londynie jednoczył naród, aby go utrzymać przy życiu, - sanacja, aby utrzymać siebie przy władzy. Stąd u jednych szczere dążenie do zjednoczenia - u drugich pozorne. Stąd różnica środków. Sanacja w nowej formie Obozu Zjednoczenia Narodowego zjednoczyła biurokrację cywilną i wojskową, garstkę karierowiczów, a z poza tych, których w OZN-ie umieścił obowiązek służbowy i kariera, tylko tę część społeczeństwa, którą łączył lęk przed rozwiązaniem stających przed Polską problemów- pozostawiając poza obrębem tak pojętej "jedności narodowej" wszystkie żywe siły społeczne i tworząc rząd obcy prądom nurtującym społeczeństwo. Rząd Sikorskiego sięgnął właśnie do tych żywych sił społecznych. Porzucił sanacyjny pseudo-totalizm. Wrócił do koncepcji jedności narodowej na platformie demokracji, koncepcji powszechnie panującej na Zachodzie, koncepcji, która pomyślnie zdała egzamin w przełomowym dla Polski roku 1920. Oparcia poszukał i oparcie znalazł w partiach politycznych.

Partie polityczne przetrwały pod skorupą oficjalnej Polski przedwojennej, zachowując rząd dusz w narodzie i nieprzerwany kontakt z masami. W partiach znalazła schronienie polska myśl polityczna, deptana butem dyktatury. Partie przeprowadziły mobilizację moralną narodu do czekającej go walki z agresją hitlerowską, w czasie gdy oficjalna propaganda usiłowała rozładować antyhitlerowskie nastroje. Z enuncjacji partii politycznych świat dowiadywał się co myśli społeczeństwo polskie i czerpał wiarę w polski rozum polityczny. W ciężkich warunkach działalności partii opozycyjnych zahartowały się czołowe zastępy bojowników Polski Podziemnej. Z partii wyrosła Rada Obrony Warszawy, wbijając tym najwspanialszym czynem polsko-niemieckiej wojny niezgaszalny gorejący słup na progu nadciągającej nocy niewoli.

Rząd Sikorskiego nawiązał do tradycji obrony Warszawy. Dzięki temu zrealizował z powodzeniem - można tu zrobić trzyletni bilans- zadania rządu jedności narodowej : utrzymać stały związek ze społeczeństwem i znalazł pełne uznanie z granicą.

Zrealizował je w ciężkich warunkach bytowania na emigracji, zrealizował je mimo, iż fronty utrudniały kontakt z krajem, mimo, iż Niemcy i ich sojusznicy dokładali wszelkich starań, by skłonić świat do uznania hitlerowskiej tezy, że Polska przestała istnieć. Rząd Sikorskiego zgodnie z wolą narodu związał losy Polski nierozerwalnie z losami aliantów. Wyczuł trafnie intencje kraju, gdy w obliczu katastrofy Francji proklamował dalszą walkę u boku Anglii. Zgodnie z nastrojami społeczeństwa znalazł drogę do porozumienia z Rosją Sowiecką i położył nacisk na trwałość tego porozumienia. W swej Deklaracji Ideowej, opartej na zasadach demokracji, stworzył trafną - na okres walki z okupantem - formę kompromisu najważniejszych partii politycznych, reprezentujących ogromną większość społeczeństwa. Przez trafne określenie roli armii / przemówienia gen. Sikorskiego jako Naczelnego Wodza : armia ma być apolityczna i służyć wyłącznie zadaniom obrony kraju/znalazł drogę do złagodzenia konfliktów, istniejących między armią i narodem przed wojną. Wszystko to umożliwił fakt, że większość ministerstw i większość krzeseł w Radzie Narodowej obsadzili przedstawiciele partii politycznych, związani ścisłymi węzłami z kierownictwami partii, kierującymi w kraju walką z okupantem. Z drugiej strony, oparcie rządu o partie stanowiło nawiązanie życia politycznego Polski do form politycznych powszechnie panujących na Zachodzie, zbliżyło Polskę do Zachodu i umożliwiło pozycję międzynarodową rządu Sikorskiego.

Wiele się obecnie w prasie Polski Podziemnej mówi o jedności narodowej. W powodzi artykułów znajdziemy i te argumenty, którymi nas do znudzenia raczono w okresie haniebnej pamięci procesu brzeskiego, w okresie uchwalania niesławnej pamięci konstytucji kwietniowej, w okresie komedii wyborczych, przeprowadzanych na podstawie tej konstytucji. Pojęcie jedności narodowej usiłuje się przeciwstawić " rozbijackiej działalności partii". Na szczęście trzy lata niewoli były także szkołą polityczną - wielu wiele nauczyły. Koła stojące poza masowymi partiami politycznymi zrozumiały, że " najlepszą jest jedność wyższego rzędu, możliwa tylko w ustro-

ju demokratycznym". Kto z uporem maniaka wraca do ujeżdżonego konika o " warcholstwie partyjnym", ten daje dowód, że nie rozumie twórczych walorów demokracji, że demokratyczne zasady deklaracji ideowej rządu przyjął jako dopust Boży, jako zło konieczne; że marzy o powrocie do " zjednoczenia narodowego" rządzącej biurokracji. Kto uznaje w rządzie gen. Sikorskiego przykład jedności narodowej, musi te antypartyjne wybryki potępić.

Zjednoczenie narodowe obejmuje dziś wiele grup politycznych i przygniatatającą większość narodu. Dlatego też **zagadnienia jedności narodowej wysuwają się na czoło zagadnień politycznych Polski Podziemnej**. Wyszliśmy w niniejszych rozważaniach od analizy rządu Sikorskiego. W przeciwstawieniu koncepcji rządu Sikorskiego z koncepcją OZN-u znaleźliśmy nawiązanie do przeszłości. Z kolei należy rozważyć zagadnienie jedności narodowej w rozwoju wypadków najbliższej przyszłości.

Jedność narodowa nie jest celem sama w sobie. Jest środkiem. Naród jednoczy się, aby wspólnym wysiłkiem podołać pewnym zadaniom, które napotyka na drodze swojej historii. Rozważmy zadania, które chwila dziejowa narzuciła polskiemu rządowi jedności narodowej. Od tego jakie zadania ma do spełnienia w Polsce rząd jedności narodowej zależy odpowiedź na pytanie : jakie formy winno przybrać zjednoczenie narodowe ? i czy jest na dłuższą metę możliwe i celowe ?

Zadanie, które stoi przed całym społeczeństwem polskim - to walka z terrorem okupanta i następnie obalenie okupanta przez czynny współudział w ostatecznym zwycięstwie narodów sprzymierzonych nad dyktaturami. Te zadania wymagają zjednoczenia wszystkich sił w narodzie. Przedłużanie się wojny potęguje trudności : terror okupanta wyniszcza fizycznie coraz silniej najbardziej ideowe kadry, zmniejsza zastęp czołowych bojowników. Planowa demoralizacja stosowana przez okupanta coraz głębiej zatruwa masę słabszych i mniej uświadomionych. Ogólnie pogłębia się proces niszczenia gospodarczych i moralnych sił narodu. W miarę przedłużania się wojny coraz wyraźniej wprawdzie zaz-

naczają się niedociągnięcia niemieckiej machiny
wojennej, ale przebieg działań wojennych wykazuje,
że siła militarna Niemiec jest wciąż olbrzymia.
Coraz wyraźniejszym się staje, że klęska Niemiec
nie będzie jedynie rezultatem militarnego zwycięs-
twa aliantów, że dla zwycięstwa konieczny będzie
olbrzymi wysiłek narodów podbitych. Zadania sto-
jące przed narodami podbitymi - a więc i Polską -
rosną przy nieustannym topnieniu sił. Tych spraw
wciąż się u nas nie docenia dostatecznie. Idea
zjednoczenia narodowego musi więc w Polsce zako-
rzenić się jak najgłębiej. Musi mieć żywą treść.
Musi być zdolna do tego, by w decydującym momen-
cie porwać najszersze masy. Wszelkie próby oddania
funkcji jednoczenia w ręce aparatu biurokratycz-
nego, zamykanie zjednoczenia narodowego w biuro-
kratyczne formułki, jednym słowem biurokratyzowanie
idei jedności narodowej może mieć fatalne skutki
niebywałej doniosłości. Nad życiem politycznym
Polski groźnie ciążą upiory przeszłości. Nie wol-
no im ulec. Aby zjednoczenie narodowe oprzeć na
trwałych podstawach trzeba nawiązać nie do tra-
dycji przedwojennej biurokracji, lecz do tradycji wiel-
kich narodowych porywów. Oprócz złych Polska przed-
wojenna daje i najlepsze przykłady. Obrona Warsza-
wy może służyć przykładem. Przykładem służy rok
1920. Z tej drogi wrócić nie wolno.

Na wstępie niepodległości stanie z kolei
przed nami nawał zadań nie mniejszych i nie łatwiej-
szych niż te, które nam nasuwa walka o niepodleg-
łość. Odbudowa zrujnowanego życia gospodarczego
i politycznego w ramach wielkich przemian, jakich
widownią będzie cały świat powojenny, wymagać bę-
dzie znów wielkiej koncentracji sił i olbrzymiego
nakładu pracy. Jednak program powojenny będzie
znacznie bardziej skomplikowany niż program obec-
ny. Zrozumiemy to, jeśli sobie uprzytomnimy ideo-
wą treść współczesnej wojny. Walczymy o najpełniej-
sze wyzwolenie człowieka - zarówno jednostek jak
i narodów - od ucisku i wyzysku, z pęt przemocy
i niesprawiedliwego ustroju gospodarczego. Pierw-
szym etapem tej walki jest pokonanie Niemiec hit-
lerowskich i ich faszystowskich sojuszników, jako

głównej przeszkody na drodze do utworzenia ustroju wolności. Na tym etapie, wokoło tego programu można zjednoczyć wszystkich z wyjątkiem graczy politycznych i doktrynerów. Tych nawet, których kole w oczy to sformułowanie ideowych celów wojny, zjednoczy wspólna walka o Niepodległość. Drugi etap - to najpełniejsza realizacja zdobytej wolności, to najpełniejsze wcielenie w życie zasad demokracji - demokratyzacja treści ustroju politycznego i demokratyzacja ustroju gospodarczego przez odrzucenie niesprawiedliwości kapitalizmu. Ten etap wymagać będzie najściślej sprecyzowanego programu. Brak programu sprowadziłby Polskę na bezdroża zastoju i zacofania podobnie jak sprowadził ją okres sanacji. Wszelkie kompromisy dokonywane kosztem jasności i wyrazistości programu miałyby więc skutki fatalne. Na tym etapie odpadnie od nas wielu, którzy są obecnie naszymi sojusznikami. Odpadną ci, którzy w skrytości ducha marzą o dyktaturze i ci, którzy nienauczeni epoką kryzysów gospodarczych i konfliktów imperialistycznych wierzą wciąż w pomyślność gospodarczą kapitalizmu, ci, którzy karierę i dobrobyt własny chcą oprzeć na wyzysku i ucisku innych, ci, których wojna niczego nie nauczyła i którzy w niewoli niczego nie zapomnieli.

Z tym trzeba się liczyć z góry. Wtedy nie wolno będzie " klajstrować". Nie wolno odstąpić na krok od programu demokracji, bo każde takie odstępstwo może zniweczyć cały program. Program przebudowy społecznej, nieśmiertelne idee Wolności, Równości i Braterstwa mogą zresztą i powinny skupić koło siebie ogromną większość narodu, dostateczną ilość sił dla swej realizacji. Koncentracja sił demokratycznych musi nastąpić już teraz w ramach szerszej koncentracji narodowej. Rząd Sikorskiego, rząd jedności narodowej ustąpi wówczas miejsca rządowi przebudowy społecznej, rządowi mas ludowych. Dotychczasowy układ stosunków pozwala żywić nadzieję, że zmiana taka będzie naturalną ewolucją.

PRZEGLĄD POLITYCZNO-MILITARNY

Front Wschodni. Bohaterska obrona Stalingradu przykuła uwagę świata. Mimo nieustannego, niebywale zaciętego ataku niemieckiego Rosjanie utrzymują nadal miasto w swoich rękach, broniąc każdego domu i ulicy. Radio sowieckie podaje szereg interesujących szczegółów obrony. Obroną kieruje Sowiet stalingradzki z piwnicy jednego z domów, nad którym powiewa sztandar, który miasto otrzymało w r.1919 za odparcie ataku "białych". Postawę mieszkańców charakteryzuje - według Moskwy- najlepiej fakt następujący : robotnice jednej z fabryk czołgów w Stalingradzie, której męski personel ewakuowano już przed atakiem niemieckim na Ural, usiadły do świeżo wyprodukowanych i jeszcze nie odtransportowanych czołgów i zaatakowały Niemców, gdy ci zbliżali się do miasta. Plan niemiecki polega na próbie przecięcia miasta na kilka izolowanych grup. W tym celu Niemcy przeprowadzają frontalne ataki przy masowym użyciu czołgów wzdłuż ulic prowadzących przez miasto do Wołgi. Zrozumiemy ten plan, gdy uświadomimy sobie, że Stalingrad stanowi wąski pas, rozciągający się wzdłuż Wołgi na przestrzeni 50 km. Kolumna pancerna niemiecka, licząca około 200 czołgów, wdarła się do miasta wzdłuż głównej ulicy prostopadłej do Wołgi. Rosjanie twierdzą, że 40 czołgów uległo zniszczeniu,resztę osaczono. Niemcy natomiast utrzymują, że dotarli do Wołgi, przecinając miasto na pół. W pn.zach. części miasta Rosjanie kontratakowali i w niektórych miejscach odrzucili Niemców od miasta. Stalingrad otrzymuje dostawy amunicji przy pomocy statków kursujących na Wołdze. Wołżańskie kanonierki sowieckie współdziałają w obronie miasta.

Wysokie wartości moralne żołnierza sowieckiego - wykazane w obronie Stalingradu - podkreślił Wilkie / osobisty wysłannik Roosevelta/ po wizycie na froncie koło Rżewa. Braki taktyczne dowództwa i niedociągnięcia komunikacji nie pozwalają jednak wykorzystać tego czynnika olbrzymiej wagi. Rezultatami ofensyw sowieckich na

froncie moskiewskim i leningradzkim były tylko lo-
kalne sukcesy. Koło Siniawina /pod Leningradem/ uda
ło się wojskom sowieckim wbić klin w pozycje nie-
mieckie. Prasa szwedzka przypuszcza, że Niemcy roz-
poczną jeszcze w tym roku atak na Leningrad / w
związku z tym wspomina się o ustąpieniu marsz.Leeba
i przejęciu dowództwa odcinka leningradzkiego przez
marsz.Küchlera. Leeb był jedynym dowódzcą niem.fron-
tu,który utrzymał się na swym stanowisku od r.1941/
i że ofensywa sowiecka ma charakter zapobiegawczy,
podobnie jak ofensywa Timoszenki na Charków z wios-
ny br. Z drugiej strony armie niem. w pn.Norwegii
i pn.Finlandii trzymane są wciąż w pogotowiu do od-
parcia ewent. desantu sowieckiego czy angielskiego
na dalekiej północy / możliwe równocześnie z utwo-
rzeniem drugiego frontu na wybrzeżu francuskim/.
Ataki niemieckie na pola naftowe Groźnego od-
pierają Rosjanie skutecznie wciąż pod Możdokiem.
Nie słychać też nic o postępach ataku niem. z Nowo-
rosyjska w kierunku Tuapse.

Wojna na morzu. Komunikaty niem. przyniosły wiado-
mości o zatopieniu konwoju angielskiego, zdążającego
go do Murmańska, oraz kilku okrętów, wiozących woj-
ska amerykańskie do Anglii. Ta druga wiadomość jest
dementowana przez sprzymierzonych jako całkowicie
nieprawdziwa. Bitwę konwojową na morzu Północnym
określają Anglicy jako swój poważny sukces. Większość
konwoju dotarła do Murmańska, przyczem w bitwie
zniszczono 40 samolotów niemieckich i zatopiono
na pewno 2, a prawdopodobnie jeszcze 4 okręty pod-
wodne. W drodze powrotnej eskorty do Anglii zatopi-
li Niemcy jeden kontrtorpedowiec i 1 poławiacz min.
Konwój ów był największym konwojem, jaki kiedykol-
wiek wysłano do Rosji, przyczem ilość sprzętu dos-
tarczonego do Murmańska przewyższa ilościowo każdy
z dotychczasowych transportów. Min.komunikacji W.
Brytanii uważa, że tak poważne dostawy mogą odegrać
decydującą rolę w obecnej wojnie.
Okręty podwodne amer. zatopiły kilka japoń-
skich statków handlowych na Pacyfiku. Lotnictwo
amer. uszkodziło 2 jap.krążowniki koło Nowej Gwi-
nei.

Bombardowania. Trzy ostatnie poważniejsze akcje

lotnictwa angielskiego to bombardowanie Monachium, Kanału Kilońskiego i Oslo. Wstrząsy podczas bombardowania Monachium odczuwano w Bazylei, był to bardzo ciężki nalot i spowodował liczne ofiary. Oslo bombardowano podczas wiecu urządzonego przez faszystowskiego "premiera" Norwegii, Quislinga. Quisling przerwał przemówienie i schronił się w piwnicy. Lotnictwo angielskie bombardowało celnie gmachy Gestapo w Oslo.

Daleki Wschód. Koła australijskie przypuszczają, że obecny atak jap. na Nowej Gwinei jest wstępem do wielkiej ofensywy przeciw Australii. Twierdzenia te opierają na fakcie, że na odcinku gór Owen Stanley nastąpiła koncentracja b.poważnych sił japońskich, przewyższających liczebnie b. znacznie wszystkie formacje jap., które dotychczas przeprowadziły operacje na Nowej Gwinei. Ta przewaga liczebna doprowadziła do opanowania przełęczy w górach Owen Stanley, czego Japończycy dokonali wbrew zaciekłym przeciwdziałaniom sprzymierzonych, tym bardziej, że o wiele łatwiejsza terenowo operacja w Milne Bay zakończyła się kompletnym niepowodzeniem japońskim. Walki toczą się w niesłychanie ciężkich warunkach : w podmokłej dżungli tropikalnej, w wyniku czego wojska australijskie w ogóle nie używały ciężkiego sprzętu. Dopiero po przerwaniu przez Japończyków frontu Owen Stanley zaopatrzono wojska australijskie w sprzęt, m.i. zrzucono z samolotów działa polowe. Dzięki tej pomocy wojska austr. wstrzymały napór jap. i 28.IX. przeszły do kontrofensywy, która według doniesień angielskich rozwija się pomyślnie. Niemcy oceniają sytuację na Nowej Gwinei jako naogół pomyślną.

Lotnictwo amer.bombardowało pozycje japońskie na wyspie Kiska na Aleutach.

Egipt. Walka na froncie koło Ruweizat ograniczała się do pojedynków artyleryjskich i akcji patrolowych. Lotnictwo anglo-amer. atakuje intensywnie linie komunikacyjne niemieckie : w ciągu ostatnich 100 dni Tobruk był 95 razy bombardowany, przyczem zrzucono 4 tysiące ton bomb. Również dalekie patrole nękają linie komunikacyjne niem.-włoskie, np. wypad brytyjski na odległość 800 km.

do Oazy Gialo na pd. od Bengazi.

<u>Sprawy francuskie.</u> Służalczość Lavala wobec Hitlera powoduje wciąż zaburzenia. Akcja werbowania 150 tys. kwalifikowanych robotników do Niemiec stanęła na martwym punkcie. Mimo, iż propaganda Vichy podkreśla, że warunki materialne robotników cudzoziemskich w Rzeszy są lepsze niż robotników francuskich we Francji, dotychczas zgłosiło się jedynie 17 tys. Sekretarz stanu dla spraw pracy, Terrais, ustąpił. Prasa Francji okupowanej napomyka, że konieczny będzie werbunek przymusowy. Fala aktów sabotażu i rozstrzeliwania represyjnego zakładników znów szeroko rozlewa się po Francji. Kler prowadzi walkę z rządem, pomimo zakazów rządu odczytuje i rozpowszechnia list pasterski Papieża, potępiający akcję antyżydowską /czy list jest przeznaczony wyłącznie dla Francji ? przyp. Red./.

Rząd Vichy przeprowadza agitację za wstępowaniem Francuzów do Legionu Antybolszewickiego ze słabym skutkiem. Z drugiej strony na froncie wsch. walczy po stronie sow. eskadra lotnicza Wolnych Francuzów.

Opór francuski na Madagaskarze określił Churchill w swym przemówieniu jako " głównie symboliczny". Wojska angielskie zajęły bez oporu ostatni port na Madagaskarze w dniu 28 bm. Uprzednio już, 23-ego, skapitulowała stolica Madagaskru, Tananarive. Kierownictwo administracją Madagaskaru oddano angielskim władzom wojskowym, jednak rząd brytyjski oficjalnie oświadczył, iż nie zamierza naruszać suwerenności Francji na tej wyspie, czego dowodem będzie zachowanie flag francuskich. Dawną administrację francuską wezwano do współdziałania z angielską administracją wojskową.

<u>Indie.</u> Sytuacja wewnętrzna w Indiach jest wciąż poważna. W debacie parlamentarnej na temat Indii członkowie parlamentu podali szereg faktów : w prowincji Bihar tłum Hindusów zamordował załogę przymusowo lądującego brytyjskiego samolotu wojskowego; gdzie indziej zamordowano na szosie kilku oficerów brytyjskich, jadących samochodami; w innym znów miejscu tłum zatrzymał i spalił pociąg z zaopatrzeniem dla armii. Głównodowodzący brytyjski w Indiach

stwierdził, że w 5 wypadkach przeciw demonstrującym
tłumom hinduskim użyto lotnictwa, które ostrzeliwało
tłum z karabinów maszynowych. Przywódców hinduskich
Ghandiego i Nehru deportowano do Afryki. W tych cięż-
kich warunkach W.Brytania przygotowuje się zdecydo-
wanie do odparcia inwazji japońskiej. Dowództwo
angielskie liczy, że olbrzymie przestrzenie Indii
postawią Japończyków wobec trudności podobnych do
tych, które napotkali Niemcy w Rosji. Brytyjczycy
chcą zastosować rosyjskie metody odwrotu i przygoto-
wują plany zniszczenia całego hinduskiego przemysłu
wojennego.

Finlandia. W dzienniku fińskim "Socialdemokratii"
pojawił się artykuł wzmiankujący o możności zawar-
cia przez Finlandię odrębnego pokoju i podkreślają-
cy związki ideowo-polityczne, jakie łączą Finlandię
z demokracjami.

Turcja. Z okazji powrotu do Turcji wycieczki dzien-
nikarzy tureckich z Anglii, prasa turecka podkreś-
la wierność Turcji paktowi z Anglią. Turcja nie zmie-
niła swej polityki wobec Anglii po klęsce Francji.
W r. 1940 Niemcy obiecywały Turcji za prawo przemar-
szu swych wojsk znaczne koncesje terytorialne na
Bliskim Wschodzie, lecz Turcja odrzuciła te propo-
zycje, ratując w ten sposób pozycje angielskie na
Bliskim Wschodzie od ataku z północy. Prasa turecka
uważa, że w ten sposób Turcja uchroniła Anglię od
klęski w krytycznym dla niej momencie.

Do Turcji wróciła również wycieczka dzienni-
karzy z Niemiec. Nie dopuszczono ich jednak do
okręgów, które uległy ciężkiemu bombardowaniu.

Drugi front. W przemówieniu wygłoszonym w Moskiwe
po wizycie na froncie pod Rżewem, podkreślił Wil-
kie / patrz wyżej/ konieczność utworzenia drugiego
frontu. Londyński "Times" z 27.IX. umieszcza arty-
kuł, w którym stwierdza, że walki Rosjan i akcja
lotnictwa angielskiego nie wystarczą. Nie można
również całego ciężaru ostatecznej walki składać
na barki narodów ujarzmionych przez Niemcy. By po-
konać Niemcy, muszą żołnierze angielscy i amerykań-
scy zwyciężyć armię niemiecką w walce lądowej.

Watykan i Stany Zjednoczone.
Wysłannik Roosevelta, Taylor, konferował z Papieżem.

Prasa neutralna insynuuje, że Papież wysunął propozycje pokojowe, podczas gdy wysłannik amerykański usiłował skłonić Stolicę Apostolską do wyraźnego opowiedzenia się po stronie aliantów. Stanowisko Watykanu jest/równie jak w poprzedniej wojnie/niewyraźne i uchylające się od jasnego wypowiedzenia się po po jednej lub drugiej stronie.

Z kraju. W Warszawie wzmógł się znów terror niemiecki. Codziennie w najrozmaitszych punktach miasta odbywają się " łapanki" do obozów pracy w Niemczech. W tej szerokiej akcji bierze udział obok "Schupo" także polska policja kryminalna. Zdarza się często, że złapanemu udaje się wykupić kilkusetzłotową kwotą, podaną "łapaczowi" wprost wraz z dokumentami osobistymi. Wtajemniczeni tłumaczą nawet, że głównym celem akcji jest przysporzenie dochodów tym pachołkom niemieckim, zwłaszcza, że prawie całkowita " likwidacja ghetta" warszawskiego / podobno liczba Żydów w Warszawie z przeszło 400 tys. spadła do 40 tys./ pozbawiła policję dotychczasowych dochodów z haraczów, wymuszanych ustawicznie na ludności żydowskiej. W mordowaniu Żydów warszawskich, bądź na miejscu, bądź po wywiezieniu ich do Treblinki, bierze udział obok zbirów hitlerowskich także policja litewska i ostatnio łotewska.

++++++++++++++++++++++++++++++++++

Na Fundusz Prasowy złożyli: Pol.10, Staś 20, Mik [illegible], Lek 10, Mik II 5, Geze 10, Rid 12, Liść 10, Gil 5, Sympatyk 5 - razem 110.

Zasilajcie Fundusz Prasowy !

Kolportujcie "Wiadomości Polityczne". Nie niszczcie ich po przeczytaniu, lecz podając innym, okazujecie szacunek dla pracy piszących i kolporterów. Każdy numer musi trafić do wielu rąk !